

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, w sprawie z powództwa Z. O. przeciwko Spółdzielni (...) w W. o wynagrodzenie za pracę, odrzucił wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu (punkt 1) i odrzucił sprzeciw pozwanego (punkt 2) od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym w dniu 31 marca 2015 roku.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 31 marca 2015 roku Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym zasądził od pozwanej Spółdzielni (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki kwotę łącznie 1.600 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w okresie od marca 2013 roku do października 2013 roku wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot i dat wskazanych w pozwie. Odpis nakazu zapłaty wraz z odpisem pozwu i pouczeniami został wysłany pozwanej na adres wskazany w pozwie i ujawniony w KRS, jako siedziba spółdzielni w W., przy ul. (...). Przesyłka została uznana za doręczoną przez awizo z dniem 7 maja 2015 roku. Zarządzeniem z dnia 26 maja 2015 roku stwierdzono, że nakaz zapłaty jest prawomocny od dnia 22 maja 2015 roku.

W dniu 10 lipca 2015 roku pozwana Spółdzielnia (...) złożyła sprzeciw od nakazu zapłaty z dnia 31 marca 2015 roku, zaskarżając nakaz w całości. Pozwana przy sprzeciwie złożyła wniosek o przywrócenie terminu do jego wniesienia podnosząc, że nie odwołała się od nakazu zapłaty z powodu niewłaściwego adresu siedziby Spółdzielni wskazanego przez powódkę. Pozwana podniosła, iż nie są jej znane zarzuty powódki i dlatego nie miała możliwości ich wyjaśnienia. Wskazała także, iż powódka dopiero po uprawomocnieniu się nakazu podała prawdziwy adres pozwanej, znany jej już wcześniej.

Zarządzeniem z dnia 29 lipca 2015 roku zobowiązano pozwaną do wskazania, kiedy ustała przyczyna uchybienia terminu i wykazania okoliczności uzasadniających zachowanie terminu do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu – w terminie tygodniowym pod rygorem odrzucenia wniosku; wskazanie, od kiedy pozwana posługuje się adresem przy ul. (...), czy adres ten został ujawniony w KRS – w terminie tygodnia pod rygorem oddalenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu; złożenia aktualnego odpisu KRS – w terminie 7 dni. Wezwanie zostało doręczone pozwanej w dniu 4 sierpnia 2015 roku.

Pismem z dnia 10 sierpnia 2015 roku pozwana wyjaśniła, iż adresem przy ul. (...), jako adresem do korespondencji posługuje się od stycznia 2013 roku. Adres przy ul. (...) był adresem użyczonym przez jedną z koleżanek, potrzebnym do załatwienia wszystkich dokumentów związanych z powstaniem Spółdzielni. W 2013 i w 2014 roku, pozwana dwukrotnie składała wniosek o zmianę adresu, ale został on odrzucony. Dopiero w maju 2015 roku wniosek o zmianę adresu został uwzględniony. Pozwana nie wskazała kiedy dowiedziała się o wydaniu nakazu zapłaty, podnosząc jedynie, iż cała korespondencja była wysyłana na adres w W., pomimo wiedzy powódki odnośnie adresu korespondencyjnego w Ł., przy ul. (...).

W oparciu o powyższy stan faktyczny Sąd I instancji, powołując się na brzmienie art. 502 § 1 k.p.c. i art. 503 § 1 k.p.c. wskazał, że sprzeciw od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym wnosi się do sądu, który wydał nakaz zapłaty w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłaty, zaś sąd odrzuca sprzeciw wniesiony po upływie terminu lub z innych przyczyn niedopuszczalny albo którego braków pozwany nie usunął w terminie (art. 504 § 1 k.p.c.).

Stosownie do treści przepisów 168 § 1 k.p.c. jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy, sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu. Pismo z wnioskiem o przywrócenie terminu wnosi się do sądu, w którym czynność miała być dokonana, w ciągu tygodnia

od czasu ustania przyczyny uchybienia terminu. W piśmie tym należy uprawdopodobnić okoliczności uzasadniające wniosek, a równocześnie z wnioskiem strona powinna dokonać czynności procesowej.

Sąd Rejonowy podniósł, że obligatoryjną częścią wniosku jest uprawdopodobnienie okoliczności uzasadniających ten wniosek. Uprawdopodobnienie to powinno w szczególności obejmować: 1) okoliczności braku winy w uchybieniu terminu; 2) moment ustania przyczyny uchybienia terminu, uzasadniający zachowanie terminu tygodniowego do złożenia wniosku o przywrócenie uchybionego terminu.

Spóźniony wniosek o przywrócenie terminu sąd odrzuca na posiedzeniu niejawnym – zgodnie z normą art. 171 k.p.c.

Sąd I instancji wskazał, że w przedmiotowej sprawie odpis nakazu zapłaty został doręczony pozwanej na adres przy ul. (...) we W., przy czym adres ten był adresem aktualnym i ujawnionym w KRS, na dzień wydania nakazu i dzień jego doręczenia w trybie awizo. Pozwana przyznała bowiem, iż dwukrotnie nieskutecznie składała wniosek o dokonanie zmiany adresu i dopiero w maju 2015 roku zmiana ta została uwzględniona. Z załączonych dokumentów wynika, że postanowieniem z dnia 20 maja 2015 roku dokonano zmiany m.in. oznaczenia siedziby i adresu podmiotu przez wpisanie oznaczenia Ł., ul. (...), w miejsce oznaczenia W., ul. (...). Jak podkreślił Sąd Rejonowy, doręczenie na adres obowiązujący do dnia 20 maja 2015 roku było zatem skuteczne, a strona posługująca się adresem winna dołożyć należytej staranności przy odbieraniu kierowanej korespondencji. Jednocześnie Sąd wskazał, że świadomość powódki, iż pozwana czyni starania w zakresie ujawnienia zmiany adresu, nie ma znaczenia, ponieważ doręczenie ma charakter obiektywny, a skuteczność zależy od prawidłowości doręczenia, w tym skierowania korespondencji na adres ujawniony w rejestrze – dla podmiotów podlegających wpisowi.

Dalej Sąd I Instancji wywiódł, że argumentacja pozwanej dotyczyła tylko zmiany adresu. Przy czym, strona pozwana nie wywiązała się z nałożonego na nią zobowiązania do wskazania kiedy ustała przyczyna uchybienia terminu i wykazania okoliczności uzasadniających zachowanie terminu do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu. Pozwana nie podała kiedy dowiedziała się o wydanym nakazie zapłaty, nie uprawdopodobniła by czynność dokonana w dniu 10 lipca 2015 roku - złożenie sprzeciwu i wniosku o przywrócenie terminu – zachowywała termin tygodniowy, w jakim winien być złożony wniosek o przywrócenie terminu.

Mając powyższe na względzie, Sąd Rejonowy odrzucił wniosek o przywrócenie terminu, jako spóźniony.

Na marginesie Sąd I instancji wskazał, iż strona nie uprawdopodobniła także okoliczności wskazujących na brak winy w uchybieniu terminowi do dokonania czynności procesowej. Z załączonych dokumentów oraz argumentacji pozwanej wynika bowiem, iż nieotrzymanie korespondencji sądowej, było skutkiem jedynie braku staranności przy odbiorze korespondencji kierowanej na adres ujawniony w rejestrze, do czego zobowiązana była strona do momentu ujawnienia zmiany adresu w rejestrze.

Konsekwencją odrzucenia wniosku o przywrócenie terminu, jest odrzucenie sprzeciwu od nakazu zapłaty, jako czynności procesowej dokonanej z uchybieniem ustawowego terminu.

Zażalenie na powyższe orzeczenie złożyła strona pozwana wnosząc o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, jak również o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania zażaleniowego. Zaskarżonemu orzeczeniu skarżący zarzucił naruszenie art. 168 § 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, iż strona ze swej winy uchybiła terminowi do wniesienia sprzeciwu oraz naruszenie art. 148 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie przez Sąd I instancji skierowania sprawy w przedmiocie rozpoznania wniosku o przywrócenie terminu na posiedzenie jawne. Ponadto pozwany wniósł o dołączenie do akt dokumentów zgromadzonych w Krajowym Rejestrze Sądowym XX Wydział KRS Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi, pozwanej spółdzielni pod numerem (...) na okoliczność wielokrotnego bezskutecznego ubiegania się o zmianę adresu pozwanej spółdzielni oraz dołączenie do akt sprawy dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy egzekucyjnej - KM 29363/15 prowadzonej przez Komornika przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi K. P. na okoliczność potwierdzenia wiadomości o wydanym w stosunku do pozwanej orzeczeniu sądowym.

W uzasadnieniu zażalenia skarżąca podniosła, że nie otrzymała nakazu zapłaty. Odpis nakazu zapłaty został wysłany na błędny adres pozwanej. Właściwy adres, na jaki powinien być wysłany nakaz zapłaty to ul.(...) w Ł., a nie ul. (...) W.. Spółdzielnia wskazała, że dowiedziała się o wydanym nakazie zapłaty w postępowaniu upominawczym z pisma od Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi Widzewa w Łodzi K. P., nr sprawy Km 29363/15 z dnia 29.06.2015 r., a w dniu 10 lipca 2015 roku złożyła sprzeciw, w którym podniosła zarzut nie istnienia zobowiązania wobec powódki. Dalej wywiedzione zostało, że strona występowała do sądu sama, bez profesjonalnego pełnomocnika i nie była pouczona o możliwości skorzystania z pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Jest to o tyle ważne, iż pozwana jest spółdzielnią socjalną, a więc podmiotem, który z założenia, jako podmiot ekonomii społecznej, został utworzony zgodnie z ustawą o spółdzielniach socjalnych spośród osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Tym samym podmiot ten wymagał szczególnej opieki, a także wsparcia merytorycznego i prawnego.

Nadto zażąca podniosła, że wskazała, iż dokonała czynność niezwłocznie po otrzymaniu zawiadomienia od komornika.

Co do kwestii braku możliwości odbioru korespondencji w W. pozwana zwróciła uwagę, iż przedmiotowy adres to dom prywatny, a pod tym adresem zamieszkuje była członkini spółdzielni, która wypowiedziała członkostwo, a także odmówiła udostępniania adresu dla siedziby spółdzielni i nie utrzymuje kontaktów ze spółdzielnią. Niezwłocznie po tej informacji spółdzielnia rozpoczęła starania dotyczące zmiany siedziby, która okazała się wyjątkowo trudnym zadaniem. W ocenie żalącego także zrozumienie pisma skierowanego przez Sąd, z wnioskiem o uprawdopodobnienie możliwości uzasadnienia i wskazania kiedy spółdzielnia dowiedziała się o orzeczeniu będącym przedmiotem niniejszej sprawy, okazało się dla strony zbyt trudne.

Dalej wskazano, że nie jest możliwym odbiór korespondencji z prywatnego mieszkania bez zgody jej właściciela. Oczywiście możliwym byłaby teoretycznie regularna cotygodniowa wizyta na pocztę w W., ale żadna z członkiń spółdzielni, ani sama spółdzielnia nie ma samochodu, zaś odległość od aktualnej siedziby spółdzielni do W. to około 22 km a jej pokonanie publicznymi środkami transportu zabiera około 1-1,5 godziny czasu w jedną stronę. Tym samym, zdaniem żalącej, doświadczenie życiowe nakazuje sądzić, iż takie rozwiązanie jest niemożliwe.

Skarżąca podniosła również, że w świetle art.148 § 1 kpc możliwość skierowania sprawy w przedmiocie rozpoznania wniosku o przywrócenie terminu do dokonania czynności prawnej na posiedzenie jawne jest uprawnieniem Sądu, a nie jego obowiązkiem, lecz jeśli Sąd zdecydowałby się wyznaczyć posiedzenie, na którym strona miałaby szansę wypowiedzenia się i obrony swoich praw, Sąd – w ocenie żalącego - podjąłby inną decyzję i przywróciłby stronie termin do dokonania czynności prawnej. W ocenie żalącej tygodniowy termin do złożenia wniosku o przywrócenie terminu rozpoczyna bieg z chwilą, gdy strona może dokonać czynności procesowej, której terminowi uchybiła. W przedmiotowej sprawie będzie to dzień, w którym strona zapoznała się z nakazem zapłaty, pozwem i dowodami na jego poparcie.

Sąd Okręgowy Łodzi zważył, co następuje:

Zażalenie jest bezzasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

Zażalenie skierowane do punktu pierwszego postanowienia, jako niedopuszczalne należało odrzucić.

Przepis art. 370 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., nakazuje odrzucić zażalenie, jeżeli zostało wniesione po upływie przepisanej terminu, nieopłacone lub z innych przyczyn niedopuszczalne, jak również zażalenie, którego braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie.

Z kolei z art. 394 k.p.c. wynika, że zażalenie do sądu drugiej instancji przysługuje na postanowienie sądu pierwszej instancji kończące postępowanie w sprawie, a ponadto na postanowienia sądu pierwszej instancji i zarządzenia przewodniczącego, enumeratywnie wymienione w tym przepisie.

W rozpoznawanej sprawie strona powodowa złożyła zażalenie również na zawarte w punkcie pierwszym postanowienia rozstrzygnięcie o odrzuceniu wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu. Wskazane postanowienie nie zostało wymienione spośród kategorii postanowień, na które na podstawie art. 394 k.p.c. przysługuje

zażalenie. Postanowienie to nie jest również postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie. Kończy ono wyłącznie postępowanie dotyczące kwestii ubocznej, ponieważ jego celem jest jedynie ocena zasadności wniosku o przywrócenie terminu.

Takie stanowisko zajął również Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w postanowieniu z dnia 27 lutego 2012 r. (III APz 7/12; LEX nr 1129368) wskazując, że zażalenie na postanowienie o odrzuceniu wniosku o przywrócenie terminu jest niedopuszczalne i w związku powyższym podlega odrzuceniu z mocy art. 370 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c.

Także w postanowieniu z dnia 30 maja 2014 roku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie (II AUz 65/14, LEX nr 1469404) wskazane zostało, że zgodnie z art. 394 k.p.c. zażalenie do sądu drugiej instancji przysługuje na postanowienie sądu pierwszej instancji kończące postępowanie w sprawie, a ponadto na postanowienia sądu pierwszej instancji i zarządzenia przewodniczącego, enumeratywnie wymienione w tym przepisie. Postanowienie w przedmiocie oddalenia wniosku o przywrócenie terminu nie zostało wymienione spośród kategorii postanowień, na które na podstawie art. 394 k.p.c. przysługuje zażalenie. Postanowienie to nie jest również postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie. Kończy ono wyłącznie postępowanie dotyczące kwestii ubocznej, ponieważ jego celem jest jedynie ocena zasadności wniosku o przywrócenie terminu, w tym zbadanie, czy zaniechanie dokonania czynności procesowej w przepisany terminie było spowodowane okolicznościami niezawinionymi przez stronę. Zażalenie na postanowienie o odrzuceniu wniosku o przywrócenie terminu jest zatem niedopuszczalne i w związku powyższym podlega odrzuceniu z mocy art. 370 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c.

Zatem zażalenie strony pozwanej na postanowienie zawarte w punkcie pierwszym wyroku jako niedopuszczalne podlegało odrzuceniu.

Jak słusznie wskazał Sąd I instancji, stosownie do treści art. 502 § 1 k.p.c. i art. 503 § 1 k.p.c., sprzeciw od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym wnosi się do sądu, który wydał nakaz zapłaty w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłaty, zaś sąd odrzuca sprzeciw wniesiony po upływie terminu lub z innych przyczyn niedopuszczalny albo którego braków pozwany nie usunął w terminie (art. 504 § 1 k.p.c.).

Zgodnie z treścią art. 169 § 1 - 3 k.p.c., pismo z wnioskiem o przywrócenie terminu wnosi się do sądu, w którym czynność miała być dokonana, w ciągu tygodnia od czasu ustania uchybienia terminu; w piśmie tym należy uprawdopodobnić okoliczności uzasadniające wniosek. Równocześnie z wnioskiem strona powinna dokonać czynności procesowej. Spełnienie wymogu uprawdopodobnienia okoliczności uzasadniających wniosek o przywrócenie terminu nastąpi, jeżeli zostaną przytoczone okoliczności uzasadniające ten wniosek, zarówno merytoryczne, tj. wskazujące na brak winy strony w uchybieniu terminu, jak i formalne.

Postępowanie cywilne oparte jest na zasadzie prekluzyjności, wyrażającej się w tym, że czynności stron i sądu muszą być dokonywane w określonych przez prawo terminach, co umożliwi szybkie zakończenie postępowania. Zachowanie terminów procesowych stanowi także istotny element zapewnienia bezpieczeństwa i porządku prawnego. Szczególne znaczenie mają terminy ustawowe, którymi są m.in. przewidziane w ustawie terminy do wniesienia środków odwoławczych. Czynność procesowa podjęta przez stronę po upływie terminu jest bezskuteczna. Skutek ten, określony w art. 167 k.p.c., następuje ipso iure, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej.

Terminy do dokonania czynności procesowych mogą mieć charakter przywracalny lub nieprzywracalny. W literaturze wyrażany jest pogląd, że nieprzywracalny charakter mają terminy odznaczające się długością, np. roczny termin do złożenia wniosku o przywrócenie terminu (art. 169 § 4 k.p.c.) albo pięcioletni termin do złożenia skargi o wznowienie postępowania (art. 408 k.p.c.). W przeciwieństwie do nich, terminy przywracalne są krótkie.

Określony w art. 169 § 1 k.p.c. tygodniowy termin do wniesienia wniosku o przywrócenie terminu jest terminem przywracalnym, a okres przewidziany dla dokonania tej czynności (dla określenia którego art. 169 § 1 używa słowa "ciąg") wynosi tydzień, licząc od dnia ustania przyczyny uchybienia terminu.

Podstawą odrzucenia wniosku o przywrócenie terminu był przepis art. 171 k.p.c., który stanowi, że wniosek spóźniony sąd odrzuca na posiedzeniu niejawnym. Wniosek uznaje się za spóźniony, jeżeli został zgłoszony po upływie terminu określonego w art. 169 § 1 k.p.c., a więc po upływie tygodnia od czasu ustania przyczyny uchybienia terminu. W tym przypadku przyczyną uchybienia terminu do wniesienia sprzeciwu była nieświadomość pozwanej o istnieniu nakazu zapłaty. Przyczyna ta ustala z chwilą, gdy skarżąca dowiedziała się o powyższym.

Niewątpliwie ma rację Sąd Rejonowy wskazując, że pozwana w żaden sposób nie uprawdopodobniła, że zachowała termin tygodniowy do złożenia wniosku o przywrócenie terminu. Należy podkreślić, iż Sąd I instancji wzywał skarżącą, zarządzeniem z dnia 29 lipca 2015 roku, m.in. do wskazania, kiedy ustala przyczyna uchybienia terminu i wykazania okoliczności uzasadniających zachowanie terminu do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu. Pomimo jasno brzmiącego zarządzenia, pozwana Spółdzielnia nie wskazała daty ustania przyczyny uchybienia terminu. Bezzasadnym jest również zarzut żalącej się, że w odpowiedzi na zarządzenie wskazała, że „dokonała czynności niezwłocznie po otrzymaniu zawiadomienia od komornika”. Takiego stwierdzenia nie zawiera ani wniosek o przywrócenie terminu, ani sprzeciw, ani pismo złożone przez pozwaną w odpowiedzi na wymienione zarządzenie (patrz k 34, k 36-39, k 46 i k 47).

A zatem Sąd Rejonowy prawidłowo odrzucił wniosek o przywrócenie terminu, a tym samym zasadnym jest odrzucenie sprzeciwu, jako złożonego po terminie.

Należy podkreślić, że Sąd Rejonowy w swoim uzasadnieniu odniósł się również merytorycznie do przedmiotowej sytuacji, uzasadniając odrzucenie sprzeciwu i wskazując, że strona pozwana nie uprawdopodobniła również okoliczności wskazujących na brak winy w uchybieniu terminowi do dokonania czynności procesowej. Jak w konkluzji podniósł Sąd I instancji, z załączonych dokumentów oraz argumentacji pozwanej wynika bowiem, iż nieotrzymanie korespondencji sądowej, było skutkiem jedynie braku staranności przy odbiorze korespondencji kierowanej na adres ujawniony w rejestrze, do czego zobowiązana była strona do momentu ujawnienia zmiany adresu w rejestrze.

A zatem nawet, gdyby uznać, że wniosek o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu został złożony w określonym terminie ustawowym 7 dni, sporny sprzeciw również podlegałby odrzuceniu, co Sąd I instancji w należyty sposób uzasadnił w oparciu o treść przepisów art. 168 kpc w zw. z art. 169 kpc.

Ustawowa regulacja instytucji procesowej przywrócenia terminu przesłankę braku winy czyni pierwszoplanową i wysuwa ją - w art. 168 k.p.c. - na czoło spośród innych, warunkujących uwzględnienie wniosku o przywrócenie terminu. Wobec braku w art. 168 k.p.c. wskazania kryteriów oceny zachowania się strony, w jednolicie utrwalonym orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że brak winy w niedokonaniu w terminie czynności procesowej podlega ocenie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności danej sprawy, w sposób uwzględniający obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony dbającej należyście o swoje interesy (postan. SN z dnia 14 stycznia 1972 roku, II CRN 448/71, OSPiKA 1972, z. 7-8, poz. 144). Ocena w przedmiocie braku winy strony w uchybieniu terminu, o którym mowa w art. 168 § 1 k.p.c. nie może abstrahować, od będącej udziałem strony, subiektywnej oceny stanu rzeczy (sprawy), uwzględniającej stopień jej wykształcenia, posiadanej wiedzy prawniczej oraz doświadczenia życiowego (wyr. SN z dnia 13 maja 1994 roku, I PRN 21/94, OSNAPiUS 1994, nr 5, poz. 85). O braku winy strony można mówić tylko wtedy, gdy istniała jakaś przyczyna od niej niezależna, która spowodowała uchybienie terminowi. Przyczyna taka zachodzi wówczas, gdy dokonanie czynności w ogóle (w sensie obiektywnym) było wykluczone, jak również w takich przypadkach, w których w danych okolicznościach nie można było oczekiwać od strony, by zachowała dany termin procesowy. Dlatego w każdym przypadku, przy ocenie braku winy jako przesłanki przywrócenia terminu uchybionego przez stronę, należy uwzględniać wymaganie dołożenia należytej staranności człowieka przejawiającego dbałość o swe własne życiowo ważne sprawy (postan. SN z dnia 14 kwietnia 2010 roku, III SZ 1/10).

W orzecznictwie przyjmuje się, że uwzględnienie wniosku o przywrócenie uchybionego terminu może nastąpić tylko w sytuacji, gdy zachowaniu się strony nie można przypisać znamion winy w jakiegokolwiek jej postaci, również winy polegającej na zwykłym niedbalstwie (postanowienie SN z dnia 6 lutego 2014 r. I UZ 47/13 LEX nr 1439385).

Ponadto wskazać należy, że z jednolitego orzecznictwa sądowego wynika, że wina pracownika, którego działanie lub zaniechanie stało się przyczyną uchybienia terminu, jest tożsama z winą jednostki organizacyjnej go zatrudniającej (Naczelny Sąd Administracyjny w postanowieniu z dnia 4 lutego 2009 r., sygn. akt II OZ 81/09).

W niniejszej sprawie – jak podnosi to skarżąca – jedyną przyczyną uchybienia terminowi było nieodebranie korespondencji z Sądu, zawierającej sporny nakaz zapłaty, wysłanej na adres wskazany przez powódkę, tożsamy z adresem ujawnionym w KRS. Żaląca podnosi, że nie było możliwości odbioru tej korespondencji, gdyż wymieniony adres jest już dawno nieaktualny, jest to adres osoby prywatnej, a nadto pozwana nie miała możliwości jego zmiany przez długi okres, z uwagi na nieskuteczne składanie takiego wniosku do sądu rejestrowego.

Zgodnie z dyspozycją art. 133 § 2a kpc pisma procesowe dla przedsiębiorców i wspólników spółek handlowych, wpisanych do rejestru sądowego na podstawie odrębnych przepisów, doręcza się na adres podany w rejestrze, chyba że strona wskazała inny adres dla doręczeń. Jeżeli ostatni wpisany adres został wykreślony jako niezgodny z rzeczywistym stanem rzeczy i nie zgłoszono wniosku o wpis nowego adresu, adres wykreślony jest uważany za adres podany w rejestrze.

Z art. 133 § 2a k.p.c. wynika, że gdy pismo procesowe jest pierwszym pismem w sprawie, to obowiązek oznaczenia miejsca zamieszkania lub siedziby stron będących przedsiębiorcami wpisanymi do rejestru sądowego oznacza powinność wskazania adresu podanego w rejestrze (art. 126 § 2 k.p.c.), przepis ten nakazuje bowiem sądowi doręczać przedsiębiorcy ujawnionemu w rejestrze sądowym pismo sądowe pod adresem ujawnionym w rejestrze. Jedynie sam przedsiębiorca ma prawo podać inny adres dla doręczeń, a jeśli tego nie uczyni, nakaz płynący z art. 133 § 2a k.p.c. odnośnie do doręczenia pod adresem podanym w rejestrze obliguje sąd do przestrzegania takiego sposobu doręczenia. A zatem doręczenie nakazu zapłaty przeznaczonego dla pozwanej Spółdzielni pod adres jej siedziby wskazanej w KRS jest, w świetle art. 133 § 2a k.p.c., całkowicie za prawidłowe. Wyjątek dotyczy przy tym jedynie sytuacji, w której spółka będąca stroną sama wskazała do doręczeń inny adres niż adres swojej siedziby.

Art. 133 § 2a k.p.c. należy interpretować w powiązaniu z art. 126 § 2 k.p.c., stwierdzającym, że pierwsze pismo procesowe w sprawie powinno zawierać m.in. oznaczenie siedziby stron, a także w powiązaniu z art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c., według którego sąd może zawiesić postępowanie, jeżeli na skutek braku lub wskazania złego adresu powoda albo niewskazania przez powoda w wyznaczonym terminie adresu pozwanego lub niewykonania przez powoda innych zarządzeń nie można nadać sprawie dalszego biegu. Zestawienie przytoczonych przepisów potwierdza prawidłowość stanowiska, że obowiązek oznaczenia w pierwszym piśmie procesowym w sprawie miejsca zamieszkania lub siedziby strony, w odniesieniu do przedsiębiorców wpisanych do rejestru sądowego na podstawie odrębnych przepisów, oznacza powinność wskazania adresu podanego w rejestrze. Chodzi przy tym o wskazanie siedziby strony, rozumiane jako obejmujące także oznaczenie jej adresu, wskazanie takie ma bowiem umożliwić dokonywanie doręczeń w toku postępowania, w tym realizację założeń art. 133 § 2a k.p.c.

Prawidłowe doręczanie pism sądowych nabiera szczególnego znaczenia w sytuacji, w której przedsiębiorca występuje w sprawie po stronie pozwanej. Pierwszym pismem podlegającym doręczeniu mu jest wówczas pozew, z którego doręczeniem wiążą się doniosłe skutki procesowe i materialnoprawne. Tylko doręczenie dokonane pod adresem siedziby, stanowi gwarancję, że pozew doręczony został organowi uprawnionemu do reprezentowania spółki przed sądem. (patrz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2006 r. III CZP 119/05, OSNC 2006/12/198, Biul.SN 2006/1/8, Wokanda 2006/3/8)

W odniesieniu do tych przedsiębiorców obowiązują konsekwencje przewidziane w art. 139 § 3 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli doręczenie pisma dla osób prawnych, organizacji, osób fizycznych podlegających wpisowi do rejestru albo ewidencji na podstawie odrębnych przepisów okazało się niemożliwe z uwagi na nieujawnienie w rejestrze albo w ewidencji zmiany adresu, a w przypadku osób fizycznych miejsca zamieszkania i adresu, pismo to pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia, chyba że nowe miejsce zamieszkania i adres są sądowi znane (art. 139 § 3 k.p.c.). Sąd rejestrowy przy ogłoszeniu lub doręczeniu postanowienia o pierwszym wpisie poucza wnioskodawcę o skutkach zaniedbania ujawnienia w rejestrze zmian adresu lub miejsca zamieszkania (art. 139 § 4 k.p.c.).

A zatem w niniejszej sprawie Sąd dokonał prawidłowego doręczenia stosownie do powołanych przepisów. Fakt, że pozwana nie dokonała zmiany adresu w KRS, ani w żaden inny sposób nie zabezpieczyła możliwości odbioru korespondencji, kierowanej na wskazany adres, obciąża w całości stronę pozwaną. Niedokonanie zmiany adresu w rejestrze we właściwym czasie wiązało się z nieprawidłowościami pozwanej w składanych wnioskach, zaś pozostałe powoływane w zażaleniu okoliczności, w postaci dalekiej odległości od poczty właściwej dla siedziby Spółdzielni, brak samochodu członków Spółdzielni nie mogą uzasadniać braku winy. Od podmiotów wpisanych do KRS oczekuje się znacznej dbałości o własne interesy. A zatem jeżeli skarżąca wiedziała, że na wskazany w rejestrze adres nie będzie odbierana korespondencja, winna tak zorganizować proces jej doręczenia, aby umożliwić odbiór korespondencji chociażby składając stosowną informację czy zastrzeżenie w urzędzie pocztowym (np. w oparciu o art. 37 ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. Prawo pocztowe, Dz.U.2012.1529) Przy czym do uzyskania powyższych informacji wystarczyło udać się do placówki pocztowej przedstawiając swoją sytuację.

Wywody zawarte w zażaleniu oznaczają, że pozwany jako podmiot funkcjonujący profesjonalnie w obrocie gospodarczym, nie zadbał starannie o swoje interesy. To pracodawca ponosi ryzyko związane z brakiem dbałości o własne interesy. Wskazać również należy, że właściwa organizacja zakładu jest traktowana jako dochowanie staranności warunkującej brak winy w uchybieniu terminu. W ocenie Sądu Okręgowego, organizacja działalności pozwanego, w tym także organizacja przyjmowania i obiegu korespondencji, jest wyłącznie domeną tegoż podmiotu. Powyższe okoliczności nie mogą, zdaniem Sądu Okręgowego, usprawiedliwiać braku winy w niedochowaniu terminu do złożenia sprzeciwu. Uchybienia w tej mierze obciążają bowiem wyłącznie pozwaną i nie mogą stanowić wystarczającej podstawy do przywrócenia uchybionego terminu do złożenia sprzeciwu.

W kontekście powyższych rozważań niezasadnym jest również zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 148 § 2 kpc, gdyż we wskazanych okolicznościach zbędnym było kierowanie sprawy na posiedzenie jawne.

Mając powyższe na względzie oraz dokonując stosownej analizy przedmiotowego stanu faktycznego należy podzielić ocenę Sądu Rejonowego, iż okoliczności sprawy jednoznacznie wskazywały na winę strony pozwanej, która poprzez własne niedbalstwo doprowadziła do tego, że sprzeciw został złożony po upływie terminu. Dlatego też zasadnie sprzeciw został odrzucony.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 373 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., odrzucił zażalenie pozwanej w przedmiocie oddalenia wniosku o przywrócenie terminu, jako niedopuszczalne, zaś na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. oddalił zażalenie w przedmiocie odrzucenia sprzeciwu, jako bezzasadne.

Przewodnicząca Sędziowie